

Część I

TENDENCJE METODOLOGICZNE

Zbigniew Bokszański \*

RODZAJE ZAINTERESOWAŃ AKTOREM SPOŁECZNYM  
CZYLI O TZW. SOCJOLOGII OSOBOWOŚCI

Celem poniższych uwag będzie prezentacja głównych sposobów pojmowania jednostki jako przedmiotu teorii i badań empirycznych w socjologii XX-wiecznej. Przegląd ów dokonany zostanie z myślą o zarysowaniu tych orientacji, które zdają się współcześnie dominować. Kolejna partia uwag odnosić się będzie zatem do przedstawienia tych współczesnych kierunków. Uwagi nasze zamkniemy kilkoma refleksjami, które nasuwają się w związku z obserwowanym aktualnie przesunięciem sposobów teoretyzowania o jednostce w socjologii.

I

Zacznijmy od zadania pytania, dlaczego socjolog, zobowiązany przecież do śledzenia warunków powstawania, funkcjonowania i rozpadu grup, skierowuje swoją uwagę na jednostkę - pojedynczego członka grupy lub uczestnika interakcji. Rodowód socjologii, którego tu przypominać nie trzeba, kierował uwagę badaczy na: transformacje struktur społecznych i zasady rządzące funkcjonowaniem różnego typu całości społecznych - grup i zbiorowości, które to kierunki zainteresowań układały się we wzór analiz diachronicznych i synchronicznych, i zdawały się wyczerpywać swoistość przedmiotu dociekań socjologicznych.

Chcąc udzielić odpowiedzi na postawione pytanie, przypomnieć musimy stanowisko G. Simmla, który w wyraźny sposób sformułował

---

\* Doc. dr habil. w Zakładzie Socjologii Kultury.

problem nurtujący i przed nim socjologów, którzy nie przypisywali mu jednak tak istotnego znaczenia i nie dostrzegali tak wyraźnie stymulującego charakteru tej kwestii, która wyznaczyła ramy refleksji socjologicznej XX w. G. Simmel zapytał o to - jak pamiętamy, otwierając swe główne dzieło - "Jak jest społeczeństwo możliwe?". Przypomnieć należy, iż wcześniej zadeklarował, że interakcja jest obiektem zainteresowań socjologów, a społeczeństwo jest wszędzie tam, gdzie kilka i więcej jednostek wchodzi we wzajemne interakcje. Socjolog nauki mógłby tu dodać, iż znaczenie pytania: jak jest społeczeństwo możliwe? dostrzec można było u schyłku ery suwerenów, którzy swą władzę przyćmiewali dotąd sens tego pytania. Społeczeństwo w poważnej części pokrywało się z państwem, a sieć relacji i regulacji prawnych i administracyjnych, których legitymizację gwarantował suweren, utożsamiano często z relacjami i regułami społecznymi.

Pytanie zatem, jak jest społeczeństwo możliwe, które narodziło się u progu XX w., stało się trzecim znaczącym pytaniem socjologicznym. Zdaniem niektórych autorów, problemem najważniejszym staje się kwestia, jak to się dzieje, że zbiory istot ludzkich kierowanych stymulacjami biologicznymi, własnymi chęciami, wyobrażeniami stanów przyszłych, używające różnych systemów znaków nie rozaypują się, a przeciwnie - osiągają dość często znaczny poziom integracji, umożliwiając zgodne działanie i realizację niesłychanie skomplikowanych i trudno osiągalnych celów. Dzięki temu możliwa jest interakcja nawet dwóch osób, z którą tylko behawioryści i rzecznicy ujęć cybernetycznych nie mają kłopotów natury teoretycznej.

Pytania tego rodzaju, wyrastające z problemu Simmela, skierowały uwagę socjologów na osobowość jednostki i na jej relacje z grupą społeczną czy też - jak chcą niektórzy - społeczeństwem. Jednostki czy osobowości wyposażone muszą być zatem - jak zakładano - w szereg reguł, umiejętności, potencji, których wykorzystywanie wplata się w misterną siatkę łańcuchów interakcji, stanowiących o istnieniu społeczeństwa. By rozproszyć ewentualne nieporozumienie, dodajmy zaraz, iż socjologiczne podejście do osobowości - jednostki (nie rozgraniczajmy na razie tych pojęć) zasadzało się na podkreślanu jej społecznej genezy i roli wpływów społecznych.

Jak dość zgodnie twierdzi się, socjolog jest skłonny rozpatrywać osobowość jako **s y s t e m o t w a r t y**, który wytwarzany jest przez społeczeństwo, a nie jako **s y s t e m z a m-**

kn i ę t y, który społeczeństwo za ledwie budzi, aktywizuje i z grubsza ukierunkowuje. Osobowość rozpatruje się jako konsekwencję uczestnictwa społecznego, a jej struktura i forma są rezultatami doświadczenia społecznego. Skracając maksymalnie tę myśl, powiedzmy iż osobowość z perspektywy socjologicznej może być rozpatrywana jako "system relacji self-other". Jest to także być może jakaś linia demarkacyjna między zainteresowaniami psychologów i socjologów. Ci pierwsi, ten nader złożony przedmiot, jakim jest działający w społeczeństwie i w samotności człowiek, rozpatrują z uwzględnieniem także i tych jego warstw i elementów, które po pierwsze - nie wywodzą się w tak wyraźny sposób z relacji z "innym", a po drugie - nie są tak wyraźnie powiązane z udzielaniem odpowiedzi na pytanie, jak jest możliwe społeczeństwo. Te kwestie byłbym skłonny uważać za nader ważne dla podkreślenia swoistości socjologicznego podejścia. Pozostawmy jeszcze przez chwilę przy tym pytaniu, wykazując nieco dokładniej wagę zainteresowań osobowością jednostki dla refleksji socjologicznej.

Socjolog wykazujący te zainteresowania może mieć na uwadze następujące zagadnienia:

1) chcąc zrozumieć trwanie i funkcjonowanie systemów społecznych, musimy znać nie tylko układ "oczekiwań związanych z rolą", właściwy jakiemuś systemowi, i to jak system społeczny przekazuje i scala te "oczekiwania", lecz także to, jak cechy jednostek zderzają się z systemem utrwalając go bądź zmieniając;

2) teoria osobowości może być użytecznym narzędziem, wyjaśniającym odchylenia od akceptowanego sposobu pełnienia ról, odchylenia, których nie można związać z wymaganiami systemu społecznego;

3) teoria osobowości jest pomocna w wyjaśnianiu cech charakterystycznych dużych i mniejszych grup, składających się na jakieś społeczeństwo;

4) socjologiczna teoria osobowości może być bardzo przydatna, jeśli idzie o zbadanie dystrybucji cech osobowościowych wewnątrz grup, bez względu na konsekwencje, jakie mogłyby mieć one dla systemu społecznego<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> S. P. S p i t z e r, *Sociology of Personality*, Van Nostrand Reinhold Comp., New York 1969, s. IX.

## II

Za początek bliskiego naszym czasom kierunku zainteresowań jednostką - uczestnikiem interakcji - uznać wypada rozwijające się na przodującym w latach dwudziestych Uniwersytecie Chicagowskim badania grupy socjologów o nazwiskach należących dzisiaj do klasyki socjologicznej. Badania te przedstawiono w wydanym w 1929 r. tomie "Personality and the Social Group"<sup>2</sup>. Jeden z uczonych, E. W. Burgess, nazwał tę inicjatywę badawczą: "new approach to the study of personality". Nowość tego podejścia polegała na uwzględnieniu nowych faktów społecznych i nowych ustaleń teoretycznych z obszaru nie tylko socjologii i psychologii, lecz także geografii społecznej, ekonomii, demografii itd. Skoncentrowano się na wyraźnie wyodrębnionych jednostkach, porzucając całości takie, jak: społeczeństwo i kultura. Porzucono poważną część psychologicznych założeń odnoszących się do natury ludzkiej (instynkty, popędy, tendencje). Zwrócono się w stronę takich danych, jak: dokumenty autobiograficzne, listy, historie przypadku i bezpośrednie obserwacje grup i jednostek. Everett C. Hughes analizował typy osobowości, które są następstwem uprawiania zawodu. Ernest W. Burgess poszukiwał zależności między typami rodzin a typami osobowości. H. D. Laswell poszukiwał podstaw do zarysowania typologii "osobowości politycznej". I. W. Thomas odchodząc od wcześniejszych instynktywistycznych założeń, dążył do stworzenia podejścia, wiążącego sytuację z osobowością<sup>3</sup>.

Prawdziwym przełomem była jednak o r i e n t a c j a i n t e r a k c y j n a, nawiązująca de facto do idei G. Simmla. Jej najwcześniejsza postać to symboliczny interakcjonizm zainicjowany przez G. H. Meada. Zamierzony początkowo jako teoretyczna rama odniesienia dla zrozumienia procesów socjalizacji dziecka i powstawania jaźni, między latami trzydziestymi a pięćdziesiątymi zdobył znaczne wpływy w sferze ogólnej teorii socjologicznej. Posługując się pojęciami Meada, stworzono socjologiczną teorię jednostki i jej umysłu. W manipulowaniu symbolami w interakcjach poszukiwano genezy człowieka społecznego i czynników wyznaczających jego dzia-

<sup>2</sup> Personality and the Social Group, ed. E. W. Burgess, University of Chicago Press, Chicago 1929.

<sup>3</sup> Ibidem.

łanie. Stosowano to podejście do wyjaśniania zmiany postaw, badania stosunków społecznych w przemyśle, organizacji społecznej itd. Istotą interakcji był "gest znaczący" - symbol. Na ten element i jego funkcję w powoływaniu do istnienia jaźni ludzkiej zwracano wielką uwagę. W pismach G. H. Meada zawarta jest także teza przeniesiona z prac W. Jamesa o dwupierwiastkowości jaźni, która ogniskuje się wokół dwóch punktów koncentracji: ja podmiotowego i ja przedmiotowego. Dyskusje, które rozgorzały wokół sposobów interpretacji pojęcia jaźni oraz relacji między ja podmiotowym i ja przedmiotowym, doprowadziły - jak wiadomo - do uformowania się dwóch odmian symbolicznego interakcjonizmu.

Kierunek reprezentowany przez H. Blumera podkreślał procesualność jaźni i twórczy charakter ludzkich czynów, percepcji i decyzji. Przekreślał w zasadzie możliwość poszukiwania trwalszych zrębów osobowości człowieka interreagującego z innym, przekreślał samą koncepcję "osobowości" w tradycyjnym ujęciu, podobnie zresztą jak koncepcję "zmiennej" występującą tak powszechnie w badaniach socjologicznych. Badanie przyjmowało tu specyficzną postać deskryptywnych analiz przypadku dokonywanych w terminach właściwych teorii symbolicznego interakcjonizmu<sup>4</sup>.

Inny kierunek rozwijany w tym samym czasie dążył do uempiryczenia symbolicznego interakcjonizmu. Teoria ta - jak wiadomo - prezentowana jest w taki sposób, iż nie ułatwia to formułowania empirycznie sprawdzalnych hipotez. We wczesnych latach pięćdziesiątych i później pojawiało się w związku z tym szereg prac zmierzających do wyraźnego sformułowania głównych założeń teorii, hipotez i transformacji hipotez na weryfikowalne empirycznie tezy. Wymieńmy tu tytułem przykładu pracę J. W. Kincha "A Formalized Theory of the Self". W tym nurcie eksploatowano także szeroko twierdzenie G. H. Meada odnoszące się do genezy "koncepcji siebie". Chyba to właśnie symboliczny interakcjonizm zwrócił uwagę na znaczenie stosunku człowieka do niego samego, ściślej na sposób, w jaki jednostka pojmuje samą siebie. Sposób pojmowania samego siebie, argumentowany coraz wyraźniej w latach późniejszych, stanowi kluczowy moment wyjaśniający przebieg interakcji. Waloru "socjolo-

<sup>4</sup> H. Blumer, Implikacje socjologiczne myśli George'a Herberta Meada, [w:] Elementy teorii socjologicznych, red. W. Derczyński i in., Warszawa 1975, s. 70-84.

giczności" dodawała tym stwierdzeniom teza, iż "koncepcja siebie" jest rezultatem reakcji innych, interreagujących z podmiotem. Różnorodne aspekty tej hipotezy poddawane były weryfikacji w licznych badaniach. Sheldon Stryker wskazał na możliwość organizacji<sup>5</sup> badań wokół koncepcji role-taking (przyjmowania roli innego). Self-feeling (samoocenę) jako rezultat wyobrażanych ocen innych badał J. Sherwood<sup>6</sup>, w czym dostrzegamy bez trudu echa koncepcji "looking-glass self" Ch. H. Cooley'a.

Symboliczny interakcjonizm dość szybko stał się obszarem, na którym budowano liczne eklektyczne konstrukcje teoretyczne. Nazwijmy - za cytowanym już S. Spitzerem - ten nurt dokonań "neo-interakcjonizmem symbolicznym". Cechą charakterystyczną tego nurtu jest łączenie istotnych i wpływowych naczelnych tez symbolicznego interakcjonizmu z innymi kierunkami teoretycznymi z zakresu szeroko rozumianych nauk społecznych. Symboliczny interakcjonizm nie podejmował kwestii motywacji, nie precyzował przebiegu procesu uczenia się. Lata 1950-1960 były okresem, w którym dominowały w socjologii określone koncepcje metodologiczne, budowano teorie, które miały mieć poza walorem eksplikatywności także wysoką moc predyktywną. Wykorzystywano szeroko stanowiska teoretyczne prezentowane na gruncie psychologii, psychoanalizy, antropologii kultury. Kimball Young należy - jak się wydaje - do niekwestionowanych klasyków tej orientacji. Według niego, jaźń stanowi rdzeń osobowości i obejmuje mniej lub bardziej koherentną całość złożoną z idei, postaw, reakcji nawykowych. Young zwracał uwagę zarówno na wewnętrzne mechanizmy (cechy wyuczone, nawykowe, determinacje biologiczne), jak i na mechanizmy zewnętrzne (społeczeństwo, kultura), które formują osobowość. Interakcja społeczna organizuje i nadaje specyficzną formę wyrazu tym mechanizmom. Young niewątpliwie uszczegółowił koncepcję aktu społecznego Meada. Wskażmy, iż wprowadził do analiz aktora stosunków społecznych także pojęcia superego i mechanizmów obronnych, jakkolwiek są one luźno związane z warstwą pojęć zaczerpniętych z symbolicznego interakcjonizmu<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Sh. S t r y k e r, Conditions of Occurate Role-Taking: A Test of Meads Theory, [w:] Human Behavior and Social Processes, ed. A. M. R o s e, Houghton Mifflin Company, Boston 1962, s. 41-62.

<sup>6</sup> J. J. S h e r w o o d, Self-Identity and Referent Others, "Sociometry" 1965, vol. 28, s. 66-81.

<sup>7</sup> K. Y o u n g, Personality and the Problems of Adjustment, Appleton Century Crofts, New York 1952.

Orientację tę, charakteryzującą się eklektyzmem, który jest *differentia specifica* "neo-interakcjonizmu symbolicznego", dostrzeżemy w znanej pracy H. Gertha i C. W. Millsa - "Character and Social Structure", która w partiach poświęconych socjologicznej analizie aktora interakcji łączy symboliczny interakcjonizm z psychoanalizą<sup>8</sup>. By wyjść poza psychoanalizę, wskażmy iż w swej socjologicznej teorii aktora W. Coutu (Emergent Human Nature) wiązała teorię G. H. Meada z Gestaltyzmem i teorią pola K. Lewina<sup>9</sup>. Nie chcąc stworzyć wrażenia, iż "neo-interakcjonisci symboliczni" sięgali do psychologii czy psychiatrii, wskażmy na wpływy "wewnętrzne" płynące z innych orientacji socjologicznych. Ważną pozycję zajmuje w tym względzie teoria grup odniesienia. Tamotsu Shibusani pragnął wykazać, że symboliczny interakcjonizm i teoria grup odniesienia są nie tylko komplementarne, lecz, że łącznie otwierają bardzo obiecujące perspektywy dla badań<sup>10</sup>.

Manford Kuhn i Thomas McPartland próbując opisać społeczną genezę jednostki sięgają do koncepcji i teorii postawy. Rdzeniowym elementem Meadowskiej "self" ma być dla nich zestaw postaw wobec siebie. "Koncepcja - siebie" ulega tutaj przeformułowaniu na zestaw postaw wobec siebie. Kuhn i McPartland silniej niż Mead podkreślają, iż jaźń posiada także cechy stabilne oraz wyraźniej zainteresowani są śledzeniem wpływu koncepcji siebie na działanie<sup>11</sup>.

Poza symbolicznym interakcjonizmem klasycznym, neo-interakcjonizmem symbolicznym, scharakteryzujemy krótko interakcjonizm społeczny jako trzecią orientację wyrastającą ze wspólnego pnia refleksji Meadowskiej. Interakcjonizm społeczny różni się od neointerakcjonizmu symbolicznego szeregiem cech, które wpływają na sposób pojmowania aktora. Interakcjonizm społeczny zwraca daleko większą uwagę na sam akt społeczny niż na strukturę i dynamikę osobowości aktora. Dalej, symbole nie stanowią kluczowego pojęcia w tym

<sup>8</sup> H. Gerth, C. W. Mills, Character and Social Structure, the Psychology of Social Institutions. Harcourt Brace and Company, New York 1953.

<sup>9</sup> W. Coutu, Emergent Human Nature, Alfred A. Knopf, New York 1949.

<sup>10</sup> T. Shibusani, Society and Personality, Prentice Hall, Englewood Cliffs, New York 1964.

<sup>11</sup> M. H. Kuhn, T. S. McPartland, An Empirical Investigation of Self-Attitudes, "American Sociological Review" 1954, vol. 19, s. 68-76.

nurcie; nie są już tak niekwestionowanymi nośnikami znaczeń dla podmiotu, którego potencjał poznawczy w zakresie definiowania sytuacji nie daje się sprowadzić do rejestru symboli o utrwalonych znaczeniach. Znaczenia symboli są w części produktem sytuacji, ugruntowują się stopniowo. Nie można zatem zakładać uprzedności znaczeń symboli wobec sytuacji, którą mają porządkować. Rezygnuje się z pojęć takich, jak: potrzeby, motywy, osobowość na rzecz analiz usytuowanego działania.

W związku z tym, iż punktem koncentracji jest akt, przedmiotem analizy stają się segmenty: działanie-reakcja umieszczona w pewnej sekwencji czasowej, którą można wyizolować z zachodzącego procesu. Przypomnijmy tu prace nie żyjącego już E. Goffmana, dla którego jednostką badania nie był ani działający podmiot, ani jego okole społeczne, lecz raczej interakcja między człowiekiem i jego widownią. Goffman opisuje "syntaktykę" działań podczas spotkań<sup>12</sup>.

Oddzielną dziedzinę badań i refleksji stanowi kierunek, któremu nadaje się miano "osobowości i struktury społecznej". Podejmuje się tutaj problem związków między aktorem a strukturą społeczną, ujmowaną za pośrednictwem takich kategorii, jak: wartość, instytucja, organizacja, wzór zachowań. Podejście to rozwinęło się na przynajmniej trzy sposoby.

Po pierwsze, istnieje podejście systemowe. Przypomnijmy tu P. A. Sorokina z jego pracą "Society, Culture and Personality"<sup>13</sup>, dla którego kultura, struktura społeczna i osobowość stanowią nierozzerwalną triadę - inaczej system. Analiza któregośkolwiek z elementów nie może przebiegać inaczej niż z uwzględnieniem dwóch pozostałych, i to w dodatku we wzajemnych związkach. To także stanowisko bliskie T. Parsonsowi, który - jak wiadomo - mówi o czterech subsystemach globalnego systemu, umożliwiającą śledzenie prawidłowości towarzyszących działaniu ludzkiemu. Są to: organizm, osobowość, system społeczny i kultura. W większości analiz organizm odgrywa znacznie mniejszą rolę, gdyż śledzi się powiązania między trzema pozostałymi subsystemami. Każdy z subsystemów doczekał się

<sup>12</sup> E. G o f f m a n, Człowiek w teatrze życia codziennego, Warszawa 1981.

<sup>13</sup> P. A. S o r o k i n, Society Culture and Personality, Harper and Brothers, New York 1947.



zresztą obszernych, oddzielnych omówień. Przypomnijmy tu pracę Parsonsa "Osobowość i struktura społeczna", tłumaczoną na polski<sup>14</sup>.

Drugi kierunek analiz da się przedstawić jako płaszczyzna badań, w których struktura społeczna jest traktowana jako zmienna niezależna, a osobowość jako zmienna zależna. Przypomnijmy pracę R. K. Mertona o strukturze biurokratycznej i osobowości. Także D. Riesmana "Samotny tłum" i F. Znanieckiego typologię z "Ludzi teźniejszycy i cywilizacji przyszłości"<sup>15</sup>.

Trzeci kierunek to taki, w którym osobowość jest zmienną niezależną, a pewne aspekty organizacji społecznej traktowane są jako zmienne zależne. Trzeba tu wymienić studium A. Inkelesa i D. J. Levinsona "The Personal System and the Sociocultural System in Large-Scale Organizations" czy pracę J. Clausena i M. Yarrow o wpływie choroby psychicznej na rodzinę<sup>16</sup>.

Dodajmy w końcu tych uwag, iż koncepcje osobowości wykorzystywane przez tę grupę autorów mają dość zróżnicowaną postać. Od wyrafinowanych koncepcji T. Parsonsa do niekiedy jednego czynnika (wzoru zachowania, rysu charakterystycznego, atrybutu). W tym ostatnim przypadku, jeżeli czynnik ów nie jest traktowany jako element jakiejś dającej się zidentyfikować całości, pojęcie osobowości wydaje się nadużyciem.

Cóż dałoby się powiedzieć o zarysowanych wcześniej kierunkach we współczesnej socjologii. Jest to pole bez wątplenia bardzo zróżnicowane, inwencja licznych autorów w zakresie propozycji terminologicznych, sposób badań jest znaczny. Tym niemniej skłonny byłbym sądzić, iż współczesna refleksja socjologiczna w interesującym nas obszarze przebiega w zasadzie na trzech płaszczyznach:

1) wykorzystując klasyczną tezę Jamesa-Meada-Cooley'a o dwuwarstwowości jaźni oraz orientację fenomenologiczną (najwyraźniej widoczne jest to w pracy P. L. Bergera i T. Luckmanna - Social

<sup>14</sup> T. P a r s o n s, Struktura społeczna a osobowość, Warszawa 1969.

<sup>15</sup> D. R i e s m a n, Samotny tłum, Warszawa 1971.

<sup>16</sup> D. J. L e v i n s o n, A. I n k e l e s, The Personal System and the Sociocultural System in Large-Scale Organizations, [w:] S p i t z e r, op. cit., s. 24-39; J. A. C l a u s e n, M. R. Y a r r o w, The Impact of Mental Illness on the Family, "Journal of Social Issues" 1955, vol. 11, cyt. za: S p i t z e r, op. cit. .

Construction of Reality) mówi się o tożsamości jednostki, rozumiejąc pod tym pojęciem sposoby ujmowania siebie przez jednostkę, którą są genetycznie społeczne i które mają w istotny sposób warunkować przebieg interakcji jednostki i stan globalnych systemów społecznych;

2) rozwija się płaszczyznę, której nadaliśmy miano interakcjonizmu społecznego. Jak podkreślaliśmy, aktor stoi tutaj na dalszym planie. Rozwija się analiza interakcji. Koncepcja aktora, czy osobowości aktora, nie wydaje się tutaj najbardziej przydatną koncepcją;

3) wreszcie trzecia orientacja, bardzo różna od wymienionych, sytuująca się w kręgu badań "osobowość a struktura społeczna". Jest to sfera bardzo ważna współcześnie, sfera dokonywania ekspertyz. Traktuje się tu jako zmienną niezależną bądź to pewne aspekty struktury społecznej, bądź w pracach najnowszych wysoce abstrakcyjne wymiary struktury społecznej, poszukując ich wpływu na zbiór cech jednostki, którym nadaje się miano "osobowość" (czy ten krok jest uzasadniony, to zupełnie inna sprawa). I tak S. M. Lipset bada wpływ ogólnych miar statusu socjoekonomicznego na postawy i wartości jednostek, w tym zwłaszcza poziom "autorytarianizmu"; O. Perlin i M. Kohn - wpływ tej samej zmiennej na wartości, które organizują proces socjalizacji.

Na IX Światowym Kongresie Socjologicznym w Uppsali (1978) z wielkim zainteresowaniem spotkał się referat A. Inkelesa i L. Diamonda pt. "Personal Development and National Development", który uwzględniał po stronie struktury społecznej tylko jedną zmienną GNP per capita, po stronie osobowości zaś wymiary:

- autorytarianizm - tolerancje;
- poczucie personalnej kompetencji, zdolności do radzenia sobie;
- poczucie dobrobytu lub personalnej satysfakcji;
- uczestnictwo (community i national affair);
- zaufanie do innych;
- skłonność do wyrzeczeń na rzecz innych;
- optymizm;
- wiarę w naukę.

Jak widać, orientacje teoretyczne i czysto badawcze są w istotny sposób zróżnicowane. Wzór owego zróżnicowania, bez wątpienia podlegający przemianom w czasie, jest także odbiciem specyfi-

cznych, właściwych jakiemś okresowi historycznemu sposobów pojmowania problemów, wobec których stoi jednostka w społeczeństwie.

Zbigniew Bokszański

TYPES OF INTEREST IN THE SOCIAL ACTOR  
OR ABOUT THE SO-CALLED SOCIOLOGY OF THE SELF

The paper begins with a discussion of the types of reasoning employed by sociologists working on the social self. Of greatest significance in this field of the 20th century sociology are the consequences of a problem raised by G. Simmel: "How is society possible?".

The following part of the article outlines the beginnings of the so-called "Sociology of the Self" and its subsequent growth which takes place in several fields: interactionism (marked by the names of G. H. Mead, H. Blumer, and other symbolic interactionists), neointeractionism (H. Gerth, Ch. W. Mills, W. Cooley), and the research of personality and social structure (P. Sorokin, T. Parsons, D. Riesman, A. Inkeles, D. Levinson).

The conclusion contains remarks suggesting that the evolution of lines of interest within the sociology of the self reflects the specific methods of defining problems faced by the individual in the society.